

**Piotr Krystians**

(Uniwersytet Zielonogórski)

## **TAJNI WSPÓŁPRACOWNICY MILICJI OBYWATELSKIEJ NA ZIEMI LUBUSKIEJ (1945-1989)**

W powszechnym przekonaniu korzystanie z usług tajnych współpracowników (TW) przypisuje się wyłącznie aparatowi bezpieczeństwa (UB/SB). Tymczasem podobne metody w pracy operacyjnej, występujące jednak na zdecydowanie mniejszą skalę, były również wykorzystywane przez pozostałe formacje aparatu represji PRL, w tym przez Milicję Obywatelską (MO).

Powszechny w początkowym okresie funkcjonowania formacji brak odpowiednich kompetencji oraz fachowej wiedzy organizatorów MO dotyczył także tej sfery działalności. Pierwsze uregulowania dotyczące pracy jednostek MO z TW wprowadzono dopiero na początku 1946 roku. Wydana została wówczas *Instrukcja o tymczasowym organizowaniu sieci informacyjnej*<sup>1</sup>. Powyższy dokument powielał w praktyce rozwiązania wprowadzone uprzednio w aparacie bezpieczeństwa<sup>2</sup>. Podobnie jak w UB, wyróżniono trzy kategorie tajnych współpracowników: informatorów, rezydentów i agentów.

Podstawową i najliczniejszą grupę stanowili informatorzy. Od informatorów, w zdecydowanej większości powiązanych różnymi więzami z kręgami kryminalnymi, wymagano dostarczania informacji i spostrzeżeń dotyczących środowisk przestępczych, pozostających pod szczególnym zainteresowaniem organów MO (m.in. bandyci, złodzieje, oszuści, chuligani i paserzy). Znacznie cenniejszą i w związku z tym trudniejszą do zwerbowania i mniej liczną kategorię stanowili agenci. Agent, sam będący członkiem grupy przestępczej oraz znający dokładnie jej działalność i zamiary, był współpracownikiem zwerbowanym celowo. Agentowi stawiano do wykonania określone zadania związane z rozpracowaniem konkretnego środowiska bądź osoby. Innymi słowy – wymagano od niego wiadomości z tak zwanej pierwszej ręki. Do głównych zadań trzeciej kategorii tajnych współpracowników – rezydentów – należało przede wszystkim utrzymywanie kontaktów z pozostającą pod ich nadzorem siecią informatorów i agentów,

---

1 Zob.: P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944-1957: geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 274.

2 Działalność tajnych współpracowników UB została uregulowana na mocy *Instrukcji o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci*, wydanej przez ministra bezpieczeństwa publicznego 13 lutego 1945 r., zob.: *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945-1989*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 23-28.

przyjmowanie zdobytych przez nich informacji oraz zlecanie nowych zadań. Z tego powodu rezydent utrzymywał ścisły kontakt z pracownikiem operacyjnym MO.

Wzorem rozwiązań wprowadzonych w UB przyjęto możliwość werbowania TW za pomocą następujących metod: a) odwołania się do tak zwanych pobudek ideowych (patriotycznych), b) wykorzystania szantażu (materiały kompromitujące), c) za wynagrodzeniem (pieniądze lub inne korzyści materialne).

Wielokrotnie podnoszony w zachowanych dokumentach milicyjnych problem niskiego poziomu wiedzy fachowej funkcjonariuszy MO, istotny zwłaszcza w tak skomplikowanej materii jak praca z agenturą, wymagał podjęcia, zakrojonego na szeroką skalę, procesu zapoznania milicjantów ze specyfiką i zasadami pracy z siecią agenturalną. Temu celowi służyły odprawy komendantów powiatowych MO. W województwie poznańskim taką odprawę przeprowadzono między innymi 19-20 listopada 1947 roku. Co charakterystyczne, część odprawy poświęconą omówieniu zagadnienia sieci informacyjnej MO poprowadził pracownik Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Poznaniu. W jej trakcie zapoznano zebranych z takimi problemami, jak: przygotowanie do werbunku agentury, metody werbunku, praca z agenturą oraz wykorzystanie otrzymywanych informacji w pracy operacyjnej MO<sup>3</sup>. Zdobytą w ten sposób wiedzę należało następnie przekazać funkcjonariuszom pionów operacyjnych komend powiatowych i komisariatów MO oraz szeregowym milicjantom. Przeglądając zachowane materiały archiwalne dotyczące omawianych działań, można dostrzec, iż kierownictwa poszczególnych jednostek MO, świadome ograniczeń i braków u podwładnych, starały się przekazywać tę wiedzę w sposób najprostszy z możliwych (na tzw. chłopski rozum), licząc, że w ten sposób zainteresowani nabędą choćby minimum niezbędnych wiadomości i z powodzeniem wykorzystają je w codziennej pracy<sup>4</sup>.

---

3 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (dalej: AIPN Po) o83/8, Protokół z odprawy Komendantów Powiatowych Milicji Obywatelskiej województwa poznańskiego, 27.XI.1947 r., k. 22-24. Co ciekawe jako przykład do naśladowania wskazywano zabranym Policję Państwową z okresu II Rzeczypospolitej. Prowadzący odprawę stwierdził na zakończenie: „Trzeba się wzorować na policji przedwojennej, która była doskonale wyszkoloną w tym kierunku [wyróżnienie – P.K.]”.

4 Ilustruje to fragment referatu referenta służby śledczej Komendy Powiatowej MO w Skwierzynie na odprawę komendantów posterunków MO powiatu skwierzynskiego z marca 1948 r.: „Funkcjonariusz M.O. który chce zwerbować informatorów, musi znać dokładnie stosunki miejscowe i osobowe, gdyż wówczas może zwerbować odpowiedniego informatora i należyście z nim pracować. Informatora należy werбовать z takich środowisk z których chcielibyśmy osiągnąć pewne wiadomości, lub gdzie mogą być dokonywane przestępstwa [...]. Współpraca informatora z M.O. opiera się na pobudkach ideowych, społecznych lub innych o których wiadomo tylko Milicji. Informator w służbie Milicyjnej jest pomocą niezastąpioną, gdyż funkcjonariusz M.O. jest przeważnie znany i nie może wnikać w takie środowiska skąd chciałby się coś dowiedzieć. Jeśli zajdzie wypadek że informator nie umie pisać względnie nie chce pisać to wystarczy jak on nam powie meldunek ustnie, natomiast jego ustne zawiadomienie należy umieścić na papierze i dołączyć do teczki. Gdy w rozmowie potocznej dowiemy się że dana osoba wyraża chęć współpracy z M.O. a nie chce wykonać pewnych formalności związanych z werbowaniem to funkcjonariusz M.O. winien założyć teczkę danego informatora bez jego

Brak źródeł archiwalnych w poważnym stopniu ogranicza możliwość dokonania oceny sposobu wykorzystania i efektów pracy tajnych współpracowników w jednostkach MO na obszarze Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1949. Z dużą dozą pewności można jednak stwierdzić, iż także w tym aspekcie działalności operacyjnej lokalne jednostki MO nie miały się czym pochwalić<sup>5</sup>. Potwierdzały to słowa komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu podpułkownika Teodora Kufła z marca 1949 roku, w których odnosząc się do wysokiego stanu zagrożenia przestępczością utrzymującego się na podległym terenie, wskazywał między innymi na zaniedbania w funkcjonowaniu oraz efekty zarządzanej wówczas akcji weryfikacyjnej sieci agenturalno-informacyjnej. Stwierdził on: „Wyniki naszej pracy są niedostateczne. Tak samo [...] przedstawia się sprawa agentury i informacji. [...] Do weryfikacji mieliśmy informatorów 2161, a po weryfikacji pozostało nam 766”<sup>6</sup>. Po czym dodawał:

Jasnym jest że przy takim stanie informacji nie możemy mieć wyników, że my tych zadań, jakie postawił przed nami Kongres [kongres zjednoczeniowy PPR i PPS – P.K.] nie wykonamy [...]. Przeprowadzone inspekcje i kontrole stwierdziły, że posterunki nie żyją zagadnieniem rozpracowania terenu<sup>7</sup>.

W przeprowadzonej następnie dyskusji zabrał głos między innymi komendant powiatowy MO ze Świebodzina, który stwierdził samokrytycznie: „Sieć informacyjna przedstawia się źle. Niema odpowiedniej ilości informatorów oraz niema współpracy z nimi. Jaka jest tego przyczyna? Informatorzy zostali zwerbowani w 46 roku przez milicjantów, których w M.O. już nie ma”<sup>8</sup>. Jego odpowiednik z Zielonej Góry dodawał: „Ciężko było z pracą z siecią informacyjną. Sieć była zdekonspirowana. Miałem jed-

---

podpisu. Informatorów werbuje się jak już zaznaczyłem z różnych środowisk, dlatego też są różne podejścia do tych ludzi przy werbowaniu. Informatorów ideowych [...] werbujemy spośród ludzi należących do różnych organizacji politycznych lub różnych wolnych zawodów, którym w rozmowie należy wyjaśnić i uzasadnić konieczność współpracy z M.O. w celu zwalczania przestępczości. W wypadku gdy informator zdekonspiruje względnie nie chce pracować należy powiadomić P.K.M.O. [Komendę Powiatową MO – dop. P.K.] a osobę taką uważać jako podejrzana. Gdyż poznał on taktykę i technikę jaką Milicja używa do zwalczania przestępstw”, AIPN Po 158/122, Plan referatu na odprawę Kom. Poster. M.O. w dniu 10.III.1948 r., k. 11.

5 Na kolejnej odprawie komendantów jednostek MO w powiecie skwierzyńskim podkreślano, że „Komendanci Posterunków M.O. niestają się o to aby na swym terenie powiększyć sieć informacyjną. Nie może być milicjanta który by [nie] posiadał co najmniej 2-ch informatorów”, AIPN Po 158/122, Referat po linii Służby Śledczej na odprawę K-dtów Poster. M.O., 7.IV.1948 r., k. 28.

6 AIPN Po 158/20, Protokół z odprawy Komendantów Powiatowych M.O. wojew. Poznańskiego z dnia 31 marca 1949 r., k. 14-15. W powiatach „lubuskich” liczba tajnych współpracowników MO przedstawiała się następująco: Gorzów Wielkopolski – 21 (przed weryfikacją 48), Gubin – 8 (20), Krosno Odrzańskie – 11 (58), Międzyrzecz – 5 (11), Słubice – 9 (15), Skwierzyna – 4 (17), Strzelce Krajeńskie – 42 (145!), Sulęcín – 10 (18), Świebodzin – 10 (14), Zielona Góra – 17 (32).

7 *Ibidem*, k. 15. Szczególnie niekorzystnie miała wyglądać sytuacja w powiatach gorzowskim i zielonogórskim.

8 *Ibidem*, k. 22. W cytatach zachowano pisownię zgodną z oryginałem.

nego referenta, który zajmował się siecią informacyjną lecz to nie dało wyników. Nasz wywiadowca również nie umiał pracować po tej linii, robił to publicznie”<sup>9</sup>.

Powyższe spostrzeżenia potwierdzały także informacje dotyczące działalności sieci agenturalno-informacyjnej w skali ogólnopolskiej. W maju 1949 roku przeprowadzono odprawę komendantów wojewódzkich MO z udziałem ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza. W jej trakcie omawiano między innymi dotychczasowe wyniki pracy z siecią agenturalno-informacyjną. Ostrej krytyce poddawano nie tyle liczbę pozyskanych tajnych współpracowników, która w niektórych województwach osiągnęła znaczące rozmiary, ile przede wszystkim ich znikomą przydatność do współpracy ocenianą wartością pozyskiwanych informacji<sup>10</sup>.

Brak zadowalających wyników w dotychczasowej pracy z tajnymi współpracownikami wymógł na kierownictwie MO dokonanie zmian i wprowadzenie nowych uregulowań mających na celu dostosowanie metod pracy z agenturą do potrzeb i specyfiki służby milicyjnej. W czerwcu 1949 roku została wprowadzona w życie *Instrukcja o organizacji sieci informacyjnej*<sup>11</sup>. W przeciwieństwie do poprzedniej regulacji dokonano zmian w odniesieniu do kategorii tajnych współpracowników. Oprócz agentów i informatorów wyróżniono, w miejsce nieprzydatnych do pracy operacyjnej MO rezydentów, kategorię tak zwanej osoby zaufanej (OZ). Wprowadzenie nowej kategorii tajnych współpracowników, mających działać na nieco odmiennych warunkach niż agenci i informatorzy<sup>12</sup>, miało na celu znaczne poszerzenie kręgu potencjalnych, niejawnych współpracowników organów MO. Działalność osób zaufanych – w myśl założeń kierownictwa MO – miała przybierać formę dobrowolnej współpracy, traktowanej jako przejaw postawy obywatelskiej<sup>13</sup>.

Metody i zasady pracy pozostałych dwóch kategorii TW pozostały w praktyce bez większych zmian. Zadaniem tajnych współpracowników MO było dostarczanie informacji usprawniających pracę operacyjną oraz zwiększających skuteczność działań podejmowanych przez jednostki MO. Zaliczano do nich: a) systematyczne zdobywa-

9 *Ibidem*, k. 23.

10 Szerzej: P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944...*, s. 276-278.

11 AIPN Po 0104/2, Rozkaz nr 338 komendanta głównego MO z dnia 27 czerwca 1949 r. w sprawie wprowadzenia do użytku służbowego jednostek MO Instrukcji o organizacji sieci informacyjnej.

12 W myśl zapisów instrukcji zabraniano potwierdzania i formalizowania współpracy z osobami zaufanymi (w formie pisemnych zobowiązań). Poza tym współpraca osób zaufanych miała polegać na przeprowadzaniu ustnych rozmów z funkcjonariuszem MO, zamiast składania pisemnych doniesień (wylimitowanie materialnych śladów współpracy).

13 Wprowadzenie kategorii osoby zaufanej można również traktować jako próbę „obejścia”, funkcjonującego od ponad roku, zakazu werbowania na TW członków PPR/PZPR (decyzja Biura Politycznego KC PPR z maja 1948 r.). Występujące w kolejnych latach nagminne przypadki naruszania owego zakazu (dopuszczały się ich zarówno jednostki UB, jak i MO) skutkowały wydawaniem dyspozycji nakazujących podległym jednostkom zaprzestanie tego typu działań. Między innymi w lutym 1953 r. z takim poleceniem wystąpił szef Oddziału I Komendy Głównej MO, zob.: P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL. Zarys problematyki i źródła*, Toruń 2003, s. 467.

nie informacji o działalności i zamierzeniach środowisk przestępczych (poznanie ich składu, metod i technik działania), b) ujawnianie sprawców dokonanych przestępstw, c) zdobywanie informacji o nastrojach politycznych na terenie wsi i miast<sup>14</sup>.

W obrazowy sposób rolę tajnych współpracowników MO przedstawił minister bezpieczeństwa publicznego, stwierdzając:

W całym kraju nie powinno być ani jednego bloku domów, ani jednej gromady, ani jednego zakładu, w którym nie tkwiłaby nasza osoba zaufana, która jest podstawową formą naszej sieci. Jeżeli analizując pewne przestępstwa potrafimy zlokalizować ich miejsce działania, ewentualne przebywania, wówczas werbuujemy tam informatorów. Jak dochodzimy do tego, że ustalamy pewną grupę przestępczą, to wówczas nasadzamy w jej gronie agenta. Taka jest ogólna gradacja naszej sieci. Jedna forma nie może wykluczać drugiej, ani jej zastępować<sup>15</sup>.

Rozwinięcie i doprecyzowanie zadań stawianych tajnym współpracownikom w trakcie prowadzonych przez organa MO przedsięwzięć operacyjnych stanowiły zapisy poszczególnych dyspozycji (rozkazów, zarządzeń, instrukcji) kręgów kierowniczych MO, regulujących zadania jednostek MO<sup>16</sup>.

Wskazane powyżej problemy w codziennej pracy operacyjnej oraz trudna sytuacja kadrowa MO wpływały na dosyć powolny proces odbudowy i rozbudowy sieci agenturalno-informacyjnej pozostającej w kontakcie z jednostkami MO w nowo powstałym województwie zielonogórskim. Ponadto prace organizacyjne związane z utworzeniem KW MO Zielona Góra<sup>17</sup> skutecznie hamowały rozwój sieci w poszczególnych pionach komendy. Dopiero w kolejnych latach, w miarę stabilizacji pracy jednostki, nadrabiano zaległości w tym zakresie, znacznie rozbudowując sieć informacyjną. Szczegółowy

---

14 Zastrzegano przy tym, że zbieranie informacji o nastrojach politycznych ogranicza się wyłącznie do osób zaufanych współpracujących z jednostkami MO najniższego szczebla (posterunki i komisariaty). Wynikało to z braku struktur UB na najniższym szczeblu organizacyjnym. Na szczeblu wojewódzkim i powiatowym zbieranie informacji o nastrojach politycznych stanowiło domenę konfidentów współpracujących z UB, AIPN Po 0104/2, Instrukcja o organizacji sieci informacyjnej w jednostkach MO wprowadzona rozkazem nr 338 komendanta głównego MO z 27 czerwca 1949 r.

15 Cyt. za: P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944...*, s. 281.

16 Przykładem tego typu rozwiązań była instrukcja regulująca zadania MO przy zabezpieczeniu spółdzielni produkcyjnych. W części II, dotyczącej zadań posterunków i komisariatów MO, zobowiązano osoby zaufane „posiadane w istniejących spółdzielniach” do zbierania informacji m.in. na temat: osób uprawiających „wrogą działalność” wewnątrz spółdzielni, uszkodzenia maszyn, sprzętu i narzędzi, sposobu obsługi spółdzielni przez POM-y i PGR-y, działalności instruktorów rolnych w spółdzielni, planów produkcyjnych, przejawów „wrogiej propagandy” czy „wrogiej działalności kleru”, zob.: Instrukcja nr 16/50 o zadaniach jednostek M.O. w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa spółdzielniom produkcyjnym, [w:] P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie...*, s. 191.

17 KW MO Zielona Góra utworzona została 1 sierpnia 1950 r. na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 7/50 komendanta głównego MO z 27 lipca 1950 r. Podporządkowano jej jednostki MO z powiatów włączonych do województwa zielonogórskiego (babimojski, gorzowski, głogowski, gubiński, kożuchowski, krośnieński, międzyszycki, rzepiński, skwierzyński, szprotawski, strzelecki, sulęciński, świebodziński, wschowski, zielonogórski, zagański i żarski), *Pierwsze dni naszej jednostki*, Koło Rodzin Milicyjnych przy KW MO Zielona Góra, s. 8 (w posiadaniu autora).

stan sieci agenturalno-informacyjnej MO w województwie zielonogórskim prezentuje tabela 1.

TABELA 1. Stan sieci agenturalno-informacyjnej jednostek MO w województwie zielonogórskim w latach 1950-1953

Jednostka	Grudzień 1950		Grudzień 1951		Grudzień 1952		Grudzień 1953	
	agenci	informatorzy	agenci	informatorzy	agenci	informatorzy	agenci	informatorzy
KW MO	–	6	3	23	3	48	7	72
KP MO	–	124	–	231	–	283	2	312
<b>Razem</b>	–	<b>130</b>	<b>3</b>	<b>254</b>	<b>3</b>	<b>331</b>	<b>9</b>	<b>384</b>

Źródło: AIPN Po 0104/56, Zestawienia statystyczne o ruchu sieci T.W. organów M.O. w latach 1950-1954.

Uzupełnienie przedstawionych powyżej danych statystycznych stanowią informacje dotyczące: metod pozyskiwania TW, ich rozmieszczenia oraz przynależności partyjnej. Praktycznie cała sieć agenturalno-informacyjna MO była pozyskiwana na podstawie „pobudek ideowych” oraz „na materiałach kompromitujących” (w 1950 r. odpowiednio 64 i 57 informatorów). Zaledwie jednego informatora pozyskano wówczas w zamian za korzyści finansowe. Zdecydowaną większość stanowiły osoby bezpartyjne (106 w 1950 r.), a niewielki odsetek stanowili członkowie: ZSL (11), PZPR (5) oraz SD (2). Rekrutowali się oni z następujących środowisk: złodzieje – 57, „inni przestępcy” – 40, przestępcy gospodarczy – 16, waluciarze – 7, bandyci – 4 członków<sup>18</sup>.

Poznanie zamierzeń dotyczących sposobu wykorzystania sieci agenturalno-informacyjnej przez jednostki MO umożliwia analiza planów pracy komend powiatowych MO. Z dostępnych tego typu dokumentów dotyczących KP MO Zielona Góra wynika, że wykorzystanie tajnych współpracowników planowano między innymi do: rozpracowania „baz klerykalnych”, elementów powiązanych z klerem oraz działalności organizacji kościelnych, kontroli realizacji skupu zboża i wykrywania nielegalnego

<sup>18</sup> AIPN Po 0104/56, Zestawienia statystyczne o ruchu sieci agenturalno-informacyjnej organów MO woj. zielonogórskiego za IV kwartał 1950 r. Znacznie bardziej efektywne w pozyskiwaniu tajnych współpracowników były wówczas jednostki UB. Zwłaszcza lata 1952-1953 stanowiły okres lawinowego wzrostu liczby TW, pozostających w kontakcie z WUBP Zielona Góra. W 1952 r. sieć agenturalna urzędu liczyła 326 osób (7 rez., 11 ag. i 308 inf.). Rok później, w szczytowym okresie rozwoju, osiągnęła ona poziom blisko 500 osób (9 rez., 19 ag. i 467 inf.). Tendencję wzrostową zahamowały próby „liberalizacji” aparatu represji z lat 1953/1954 (likwidacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego). Pod koniec 1955 r. sieć agenturalna Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze (powstał w miejsce WUBP) obejmowała 320 TW (1 rez., 40 ag. i 279 inf.). Podobne wahania dotyczyły agentury współpracującej z powiatowymi urzędami bezpieczeństwa publicznego. Dysproporcje na korzyść aparatu bezpieczeństwa wynikały głównie ze znacznie szerszego kręgu osób i środowisk inwigilowanych przez UB, które było zainteresowane praktycznie każdą sferą życia społeczno-politycznego oraz gospodarczego (w kręgu zainteresowania UB znajdowali się również funkcjonariusze MO), jak również o wiele większych możliwości organizacyjnych przy pozyskiwaniu TW (m.in. środki finansowe), zob.: P. Krystians, *Tajni współpracownicy zielonogórskiej bezpieki 1950-1956*, „Studia Zachodnie” 2011, t. 13, s. 244-246.

handlu zbożem, zabezpieczenia placówek spółdzielczych i rozpracowania gromad wytypowanych na spółdzielnie produkcyjne, rozpracowania grup bandyckich dopuszczających się napadów rabunkowych i włamań, obserwacji i wykrywania osób dokonujących kradzieży mieszkaniowych i środków lokomocji oraz wzmocnienia walki ze spekulacją i przemytem<sup>19</sup>.

Podobnie jak w latach wcześniejszych, od tajnych współpracowników MO wymagano przede wszystkim dostarczania informacji na temat środowisk przestępczych, umożliwiających organom MO przeciwdziałanie ich zamierzeniom i w konsekwencji ich likwidację<sup>20</sup>. W tym zakresie sieć informacyjno-agenturalna nie spełniała oczekiwań, co znalazło swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w analizach i sprawozdaniach KW MO Zielona Góra dotyczących działalności poszczególnych pionów MO.

Wnioski takie zawiera sprawozdanie Wydziału III KW MO Zielona Góra za trzeci kwartał 1950 roku, dotyczące między innymi walki z kradzieżami. Stwierdzono w nim:

Współpraca z siecią informacyjną na terenie tutejszego województwa nie jest na należyтым poziomie. Jednostki podległe posiadają informatorów w wielu wypadkach ideowych, których doniesienia nie przedstawiają żadnej wartości, względnie na materiałach kompromitujących, lecz niemających możliwości docierania do środowisk przestępczych i ograniczają się do doniesień o przestępstwach, o których dowiadują się przypadkowo<sup>21</sup>.

Jako źródła braków i niedociągnięć w pracy z tajnymi współpracownikami wskazywano w sprawozdaniu: 1) złą organizację sieci agenturalno-informacyjnej, której brakowało w środowiskach złodziejskich, 2) niewykorzystywanie osób zaufanych przez jednostki MO, 3) pobieżne traktowanie przez funkcjonariuszy MO zleczanych im czynności. W części sprawozdania dotyczącej walki z bandytyzmem podkreślano z kolei, że współpraca z siecią informacyjną „ma duże braki i nie jest na poziomie”<sup>22</sup>. Jednostkom szczebla powiatowego zarzucano także brak organizacji sieci agenturalno-informacyjnej „po linii” zwalczania przestępczości gospodarczej, walki z oszustwami i fałszerstwami oraz nielegalnym handlem.

Negatywną ocenę odnośnie do metod i wyników pracy milicyjnej sieci konfidentów wyrażano również w trakcie odprawy komendantów powiatowych MO województwa zielonogórskiego. Przedstawiciele KW MO, analizując powyższe zagadnienie, podkreślali: „Kom[andanci] Pow[iatowi] nie chcą i nie rozumieją znaczenia współpracy z sie-

19 AIPN Po 0104/41 4 z 4, Plany pracy komendanta powiatowego MO Zielona Góra za 1950 r.

20 Informacje dostarczane przez tajnych współpracowników były w toku pracy operacyjnej MO dzielone na trzy kategorie: 1) informacyjne – najmniej wartościowe i nieprzydatne w dalszej pracy, 2) pierwiastkowe – powodujące podjęcie czynności po ich sprawdzeniu, 3) ds. operacyjnych – zawierające konkretne informacje związane z prowadzonymi sprawami.

21 AIPN Po 0104/59, Sprawozdanie sytuacyjne Wydziału III KW MO Zielona Góra za III kwartał 1950 r., b.d., k. 382.

22 *Ibidem*, k. 388.

cią, [...] w karygodny sposób zrywają spotkania, [...] nie wykonują swego zasadniczego zadania tj. nie zapewniają bezpieczeństwa w terenie”<sup>23</sup>. Podobnie krytyczna konkluzja wynika z lektury raportów z kontroli i inspekcji przeprowadzanych w jednostkach MO. W trakcie przeprowadzonej w maju 1950 roku inspekcji w KP MO Zielona Góra zarzucono kierownictwu jednostki między innymi: nieprzywiązywanie zbytnej uwagi do pracy osób zaufanych, słabe wykorzystanie osób zaufanych oraz brak rozpracowania terenu pod względem osobowym, dodając do tego: „[...] również informatorzy nie mają możliwości brać udział w rozpracowaniu środowisk przestępczych ponieważ w nich nie tkwią”<sup>24</sup>. Zarzuty dotyczyły także braków w wyszkoleniu milicjantów w zakresie pracy z osobami zaufanymi oraz niewłaściwej ewidencji osób zaufanych<sup>25</sup>. Szersze światło na działalność osób zaufanych i informatorów MO w powiecie sulęcińskim rzuca z kolei protokół z przeprowadzonej w tym samym czasie kontroli tamtejszych jednostek. Wynikało z niej, że posiadana sieć informatorów (6 osób) jest „tylko na papierze, nie dając absolutnie żadnych materiałów”. W ciągu dwóch lat przeprowadzono z nimi zaledwie jedno spotkanie i dopiero w ostatnim czasie wznowiono z niektórymi kontakty. Jak podkreślano w przytaczanym dokumencie: „Sieć ta jednak nie tkwi w środowiskach przestępczych ani podejrzanych, nie ma możliwości pracy i jako taka nie przedstawia żadnej wartości i powinna być wyeliminowana”<sup>26</sup>. Lepiej wyglądała praca z OZ. W dyspozycji MO znajdowało się wówczas 291 OZ, z którymi tylko w kwietniu 1950 roku odbyto 71 spotkań i otrzymano 48 doniesień. Wśród nich 36 wykorzystano w prowadzonych sprawach, na podstawie 1 informacji zostało wszczęte nowe śledztwo, a 11 przekazano do UB. Również w tym obszarze pracy nie obyło się bez błędów i uchybień. „Rozmieszczenie sieci osób zaufanych nie jest dostosowane do wymogów terenu i nie wynika z analizy tegoż – czytamy w omawianym protokole – na stosunkowo dużą ilość osób zaufanych jest stanowczo za mało spotkań a tym samym i wyników”<sup>27</sup>.

---

23 AIPN Po 0104/35, Protokół odprawy komendantów powiatowych MO woj. zielonogórskiego w dniu 19.X.1950 r., k. 68.

24 AIPN Po 0104/46/3, Raport pokontrolny na podstawie inspekcji w KP MO Zielona Góra i Posterunku Miejskim Zielona Góra w dniu 19.V.1950 r., k. 7.

25 Równie negatywnie oceniana była praca z agenturą w jednostkach UB na terenie województwa zielonogórskiego. Krytyka dotyczyła przede wszystkim: zaniedbań pracowników operacyjnych UB, braku kontroli szefów PUBP oraz niedostatecznie rozwiniętej sieci agenturalno-informacyjnej w środowiskach pozostających w zainteresowaniu UB. Powyższe uchybienia potwierdzało sprawozdanie z działalności PUBP Zielona Góra, w którym pisano: „Agentury cennej mamy bardzo mało a zwłaszcza w poszczególnych środowiskach jak i obiektach przemysłowych gdzie nie mamy ich wcale. [...] Taka agentura nie daje gwarancji należytego zabezpieczenia i profilaktycznego oddziaływania na wroga”, AIPN Po 060/69/1, Sprawozdanie do odprawy PUBP Zielona Góra, 9.IX.1950 r., k. 8-9.

26 AIPN Po 0104/46/3, Protokół inspekcji dokonanej w KPMO Sulęcín w dniach 23-26 maja 1950 r., k. 11.

27 *Ibidem*, k. 12. Dla porównania liczba OZ w innych powiatach wynosiła: Krosno Odrzańskie – 332, Słubice – 184, Świebodzin – 252, Szprotawa – 88.



Działalność sieci agenturalnej w Gorzowie Wielkopolskim (219 OZ i 13 informatorów) przedstawiano w następujący sposób:

Informatorzy są zawerbowani przeważnie ideowo i wyniki współpracy z nimi są bardzo słabe. Analizując poszczególne doniesienia należy stwierdzić, że ogólnie dotyczą spraw małej wagi, przyczym brak w nich ciągłości i powiązania, jak również nie są wynikiem nastawienia na określone zadania<sup>28</sup>.

Formułowane przez kierownictwo KW MO Zielona Góra wytyczne z omawianych powyżej kontroli i odpraw jednoznacznie zalecały podległym jednostkom rozbudowę sieci agenturalno-informacyjnych we wszystkich jednostkach w województwie oraz skuteczniejszy nadzór i kontrolę nad siecią konfidentów oraz funkcjonariuszami MO odpowiedzialnymi za jej działanie.

Kolejne lata nie przyniosły znaczącej poprawy w tym zakresie. W skali ogólnowoje-wódzkiej podkreślano „słabą pracę” z OZ funkcjonariuszy pionu służby zewnętrznej. Na ponad 21,5 tys. służb obchodowych przeprowadzonych w pierwszym kwartale 1953 roku odbyto zaledwie 8023 spotkania z OZ (5337 sporządzonych na tej podstawie notatek)<sup>29</sup>. Katalog zaobserwowanych w tym samym czasie braków w pracy z agenturą jednostek MO w powiecie wschowskim obejmował: 1) brak „wartościowej” sieci informacyjnej, 2) brak dokładnego planu rozbudowy sieci, 3) brak wyników pracy sieci OZ, 4) brak orientacji komendantów jednostek nad posiadaną siecią OZ, 5) brak opieki ze strony funkcjonariuszy<sup>30</sup>. Zarówno pozytywne, jak i negatywne elementy dostrzegano w pracy sieci agenturalno-informacyjnej MO w powiecie nowosolskim. Nadal dominowały jednak te drugie, gdyż jak podkreślano w protokole pokontrolnym: „Obok dobrej pracy KPMO, posiada szereg niedociągnięć jak to, że w niektórych wypadkach zadania dla agentury do wykonania są nie realne i niejednokrotnie ogólnikowe”<sup>31</sup>. Poza tym zwracano uwagę na „szereg wypadków nie reagowania na zaistniałe przestępstwa o których donosi agentura”<sup>32</sup>. Winą za taki stan rzeczy obarczano kierownictwo komendy, zwracając uwagę na niedostateczne przygotowanie do werbunku nowych informatorów oraz

---

28 AIPN Po 0104/46/1, Protokół inspekcji przeprowadzonej w dniach 16-20 czerwca 1950 r. w Kom. Pow. Mil. Obyw. w Gorzowie Wlkp. Komisariacie MO – Gorzów Wlkp. i Posterunku MO – Deszczno, k. 133.

29 AIPN Po 0104/44 1 z 4, Sprawozdanie opisowe Wydziału II KW MO w Zielonej Górze za I kwartał 1953 r., b.d., k. 8. Jak podkreślano: „Są przypadki kiedy milicjanci nie mają ani jednej OZ na kontakcie lub nie utrzymują żadnych kontaktów”. Najgorsza sytuacja pod tym względem panowała na terenie powiatów: kożuchowskiego, sulechowskiego, żagańskiego i żarskiego.

30 AIPN Po 0104/47, Protokół z przeprowadzonej kontroli KP MO Wschowa i Post. MO Szlichtyngowa i Wschowa w dniu 3 maja 1953 r., k. 4-6.

31 *Ibidem*, Protokół z odbytej kontroli K.P.M.O. Nowa Sól po linii pracy Wydz. III i IV-go w dniach od 10.VI. do 14.VI.54 r., 18.VI.1954 r., k. 38. Stan posiadania sieci informacyjnej wynosił 26 informatorów (w tym 7 zwerbowanych w okresie I półrocza 1954 r.).

32 *Ibidem*.

brak kontroli nad pracą sieci informacyjnej<sup>33</sup>. W przytaczanym dokumencie znajdują się również krótkie charakterystyki informatorów współpracujących z funkcjonariuszami MO. Do najciekawszych należały:

1. Inf[ormator] ps. „Jastrząb” zawerb[owany] w 1947 r. przez W.U.B.P. Wrocław na mater[iałach] kompr[omitujących]. Informator był celowy. W kwietniu 1954 r. przeprowadził się z Wrocławia na teren pow[iatu] nowosolskiego wówczas nawiązał z nim kontakt p.por. Bolszakow [komendant powiatowy MO – P.K.]. Praca z nim przebiega dostatecznie. Na bazie doniesień dokonano aresztowania jednej osoby za kradzież. Doniesienia daje dość konkretne,
2. Inf[ormator] ps. „Szary” zawerb[owany] 15.X.1949 r. [...] na mater[iałach] kompr[omitujących]. Celem werb[unku] było rozszyfrowanie wrogiego elementu w poszczególnych gromadach gdyż jako kominiarz miał możliwość nawiązywania znajomości. Za okres współpracy z nim nie dał żadnego doniesień nadających się do wykorzystania a przeważnie to nie przychodził na spotkania,
3. Inf[ormator] ps. „Kruk” zawerb[owany] 10.II.1951 r. [...] na mater[iałach] kompr[omitujących]. Celem werb[unku] było rozszyfr[owanie] byłych członków A.K. i N.S.Z. w P.S.S. Koźuchów. Obecnie pracuje nadal z chęcią. Doniesienia jego są wykorzystywane w formie przesyłania wyciągów do P.U.B.P. [...] Za okres współpracy z nim zapl[anowano] 72 spotkań odbyto 67 doniesień otrzymano 63. Zadania otrzymuje konkretne,
4. Inf[ormator] ps. „Wacek” zawerb[owany] 15.VIII.1953 r. [...] na mater[iałach] kompr[omitujących]. Celowości werbunku nie było. Inf[ormator] na spotkania nie przychodził a jak przyszedł to oświadczał że niema czasu na zbieranie i przekazywanie jakichkolwiek informacji [...] w dniu 19.V.1954 r. na spotkanie z nim udał się sam K-Dt Pow. M.O. p.por. Bolszakow jednak doniesienia nie uzyskał a na następne spotkanie inform[ator] się nie stawił. Materiał kompromit[ujący] nie stanowi podstawy do wszczęcia p[rozeciw]ko niemu śledztwa. Obecnie łączność z nim jest zerwana<sup>34</sup>.

Brak widocznych oznak poprawy w pracy agenturalnej oraz zachodzące w połowie lat 50. zmiany organizacyjne w organach bezpieczeństwa skłoniły kierownictwo MO do wprowadzenia nowych zasad w pracy z tajnymi współpracownikami. Sankcjonował je rozkaz nr 16 komendanta głównego MO z 24 maja 1956 roku wprowadzający do użytku służbowego Instrukcję o pracy agenturalnej w MO<sup>35</sup>. Najważniejsze zmiany dotyczyły zniesienia kategorii osób zaufanych jako „normatywnych współpracowników milicji” oraz wprowadzenia ostrzejszych kryteriów werbunku i współpracy z agenturą<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> *Ibidem*. W poleceniach pokontrolnych zalecano: 1) wnikliwsze przeprowadzanie spotkań z informatorami, 2) natychmiastowe reagowanie na informacje o przestępstwach przekazywane przez sieć informacyjną, 3) intensywniejszy nadzór nad pracą funkcjonariuszy MO współpracujących z informatorami.

<sup>34</sup> *Ibidem*, k. 35.

<sup>35</sup> Zob.: P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944...*, s. 393.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 393-394. Cele pozyskania tajnych współpracowników zostały powiązane z rodzajem spraw prowadzonych przy ich udziale. Zaliczano do nich: 1) sprawy agenturalne – zakładane w przypadku pozyskania informacji o przestępczej działalności osób lub grupy osób, czego nie można było potwierdzić dowodami procesowymi, 2) sprawy agenturalno-dochodzeniowe – zakładane niezależnie od prowadzonego oficjalnie śledztwa, w związku z zaistnieniem przestępstwa o dużym ciężarze gatunkowym, jeśli sprawcy nie zostali ustalen, 3) sprawy agenturalno-poszukiwawcze – zakładane

„Naturalna” weryfikacja sieci agenturalno-informacyjnej MO, jaka nastąpiła w wyniku przemian „Października 1956” (powszechne i spontaniczne zrywanie współpracy przez osoby do tego zmuszone), doprowadziła do kolejnego zmniejszenia liczebności szeregów konfidentów MO oraz potrzeby ich odbudowy. W styczniu 1956 roku liczba TW pozostających w kontakcie z jednostkami MO w województwie zielonogórskim wynosiła 19 agentów i 234 informatorów. Na skutek „ruchu sieci TW” w ciągu kolejnych dwóch lat wzrosła co prawda liczba agentów (31 osób), lecz jednocześnie skurczyła się liczba informatorów (zaledwie 166 osób)<sup>37</sup>. Nowe rozwiązania organizacyjne, przynajmniej w początkowym okresie ich funkcjonowania, nie wpłynęły na zasadniczą poprawę oceny przydatności TW oraz celowości ich werbunku. Świadczą o tym przytoczone przez Piotra Majera dane ogólnopolskie dotyczące liczby spraw prowadzonych przy wykorzystaniu agentury. W 1957 roku na prowadzonych wówczas ponad 4 tys. spraw operacyjnych tylko w 820 byli wykorzystywani TW, co oznaczało, że „[...] jedynie 25% z mających ten status udawadniało swoją przydatność. Pozostałe 75% tak jak i uprzednio, było agenturą papierową, utrzymywaną bądź pozyskiwaną bez uzasadnionych ku temu powodów”<sup>38</sup>.

W kolejnych latach kontynuowano działania zmierzające do wyeliminowania dotychczasowych błędów, a w konsekwencji podniesienia efektów pracy TW jednostek MO województwa zielonogórskiego. Na odprawach kierowników jednostek MO w lutym 1962 roku, poświęconych między innymi omówieniu walki z przestępczością gospodarczą, w temacie współpracy z TW stwierdzono: „Bilans w tym przedmiocie jest ujemny, a w tej dziedzinie zadania stoją nie małe”<sup>39</sup>. Na ogólną liczbę 5097 dochodzeń „o przestępstwa gospodarcze” wszczętych w 1961 roku zaledwie w 1172 przypadkach (21,5%) stało się to na podstawie materiałów uzyskanych „drogą poufnej pracy” funkcjonariuszy MO. Z przytoczonych danych sumarycznych wynika, że tajni współpracownicy przyczynili się wówczas do ujawnienia 335 przestępstw gospodarczych, a na podstawie przekazywanych informacji ujęto 71 sprawców przestępstw, co uznawano za wyniki dalekie od oczekiwanych. Jak podkreślano: „Słabe wyniki w pracy z agenturą są wyraźnym dowodem niezbędnej potrzeby realizowania od dawna wysuwanych postulatów o konieczność zwracania większej uwagi na jakość agentury i właściwe jej

---

w celu zatrzymania osób ukrywających się przed aresztowaniem lub zbiegłych z więzienia, 4) sprawy agenturalno-obszerniacyjne – zakładane wyłącznie przeciwko jednej osobie, potencjalnie zagrażającej porządkowi prawnemu, np. recydywiści przebywający na wolności, *ibidem*.

37 *Ibidem*, s. 396. W skali ogólnopolskiej sieć agenturalno-informacyjna MO zmniejszyła się wówczas o około 20% (315 ag. i 4666 inf. w styczniu 1956 r. wobec 285 ag. i 3154 inf. pod koniec 1957 r.).

38 *Ibidem*, s. 398.

39 Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wielkopolskim. Zamiejscowy Zespół Archiwalny w Zielonej Górze (dalej: AKWP/ZZA), sygn. 313/26, Protokół z odprawy Kom. Miejskich i Powiatowych MO woj. zielonogórskiego w dniu 22 lutego 1962 r., k. 228.

wykorzystanie”<sup>40</sup>. Dwa lata później pracę sieci TW określano jako „wielką fikcję”, dodając: „Agencja nie wywiera żadnego wpływu na poszerzenie naszych operacyjnych horyzontów i nie doprowadziła do zmiany na lepsze”<sup>41</sup>. Za główne ułomności w pracy z siecią agenturalną uznawano: „szczupłą bazę” sieci TW, brak systematycznych spotkań z TW oraz niską jakość przekazywanych informacji. Podsumowując ten obszar działalności MO, stwierdzono: „[...] zarówno poziom [...] jak i uzależniona od tego efektywność pracy z tajnymi współpracownikami są niskie”<sup>42</sup>.

„Krok naprzód w pozyskiwaniu TW” odnotowano w 1966 roku. Liczba TW pionu kryminalnego MO wzrosła wówczas z 83 do 117. Istotny problem stanowił jednak brak doświadczonych „jednostek agencji wychowanych i wyszkolonych przez MO”<sup>43</sup>. Pion do walki z przestępczością gospodarczą dysponował w tym czasie 133 TW<sup>44</sup>. W obu przypadkach wskazywano na minimalne wykorzystanie bodźców materialnych przy pozyskiwaniu TW. Podczas werbunku zalecano śmieiej korzystać z „czynnika mobilizującego TW do pracy” (pieniądze), aby tą drogą podnieść wydajność pracy agencji<sup>45</sup>. Milicjantów korzystających ze wsparcia TW instruowano, że „w parze ze stałą troską o wzrost liczby tajnych współ[pracowników] musi iść dbałość o ciągłe doskonalenie metod współpracy, maksymalna konspiracja, podnoszenie kultury współpracy”<sup>46</sup>.

W styczniu 1968 roku jednostki MO w województwie zielonogórskim miały łącznie 427 TW (150 w pionie kryminalnym i 277 w pionie do walki z przestępczością gospodarczą). W ciągu kolejnych 12 miesięcy ich liczba wzrosła do 497 (odpowiednio 189 i 308)<sup>47</sup>. W efekcie współpracy z siecią informacyjną ustalono jako podejrzanych o doko-

---

40 *Ibidem*, Protokół i referat z odprawy K-dtów Pow. MO, Miejskich i Kier. Refer. Dochodz. jedn. MO – ocena wyników uzyskanych w 1961 r. w walce z przest. gospodarczą i główne kierunki pracy na rok 1962, 9.II.1962 r., k. 270. Do najgorzej ocenianych jednostek zaliczano KP MO w: Nowej Soli, Gorzowie Wielkopolskim, Szprotawie, Sulęcinie i Strzelcach Krajeńskich.

41 AKWP/ZZA, sygn. 313/29, Ocena wykonania podstawowych kierunków pracy na rok 1964 i zasadnicze założenia w zakresie zwalczania przestępstw gospodarczych w 1965 r., k. 43.

42 *Ibidem*.

43 AIPN Po PF 266/12, Referat na odprawę komendantów powiatowych /miast/ MO dot. oceny wykonania zadań za rok 1966 i omówienie kierunków działania w roku bieżącym, 15.II.1967 r., k. 10.

44 W 1966 r. najwięcej pozyskań zanotowały jednostki MO w powiatach: gorzowskim – 16, zielonogórskim – 15 i nowosolskim – 11. Dla porównania liczba tajnych współpracowników jednostek SB wynosiła wówczas 404 osoby (wzrost o 14,7% w stosunku do 1963 r.). Rok później stan agencji SB obejmował 495 osób (22,5% więcej niż w 1967 r.), D. Prałat, *Aparat bezpieczeństwa w województwie zielonogórskim w latach 1950-1975*, Zielona Góra 2011, s. 142. (praca doktorska).

45 AIPN Po PF 266/12, Referat na odprawę komendantów powiatowych..., k. 10 i 24.

46 AKWP/ZZA, sygn. 313/34, Analiza wyników walki z przestępstwami krym. i gosp. za okres I-go półrocza 1966 roku, 10.VII.1966 r., k. 26.

47 AIPN Po 060/28 5 z 13, Zestawienia statystyczne o stanie i wynikach współpracy z T.W. w pionie służby kryminalnej w I, II, III, IV kwartale 1968 r., k. 3-4, 23-24; Zestawienia statystyczne o stanie i wynikach współpracy z T.W. w pionie d/w z przestępstwami gospodarczymi w I, II, III, IV kwartale 1968 r., k. 29-30, 47-48. Najliczniejszą agencją mogły się pochwalić jednostki MO w: Zielonej Górze, Gorzowie Wielkopolskim, Głogowie, Słubicach i Żaganii (pion kryminalny) oraz w: Zielonej Górze, Gorzowie Wielkopolskim i Nowej Soli (pion do walki z przestępczością gospodarczą).

nanie przestępstw kryminalnych 240 osób (głównie: włamywaczy, złodziei i sprawców rozbojów) oraz 467 podejrzanych o przestępstwa gospodarcze. Na skutek informacji przekazanych przez TW aresztowano w sumie 111 osób (52 aresztowanych przez pion kryminalny i 59 przez funkcjonariuszy pionu do walki z przestępczością gospodarczą)<sup>48</sup>. Mimo tego w dalszym ciągu sposób pracy z siecią informacyjną pozostawiał wiele do życzenia. W protokole jednej z odpraw komendantów powiatowych MO w 1969 roku czytamy: „Podczas kontroli stwierdzono niekiedy bardzo rażące zaniedbania: nieuzasadnione i trwające czasem kilkanaście miesięcy przerwy w spotkaniach, leżące bez biegu w teczkach roboczych nie wykorzystane informacje, tolerowanie symptomów dekonspiracji współpracownika”<sup>49</sup>. W celu podniesienia efektywności współpracy nakazano „bardziej umiejętnie, więcej elastyczne manewrowanie możliwościami informatorów”, jak również podkreślano „rozsądne i szybkie wykorzystanie informacji” oraz „zapewnienie systematyczności i konspiracji w odbywaniu spotkań”<sup>50</sup>. Podobne głosy padały podczas kolejnej narady gremiów kierowniczych MO w województwie, odbytej w grudniu 1969 roku. Wzrost zagrożenia przestępczością kryminalną oraz niedomagania w pracy jednostek MO sprawiły, że za jeden z głównych środków poprawy sytuacji uważano wzmocnienie współpracy z TW. Od kierowników poszczególnych jednostek wymagano przeprowadzenia „rozeznania tajnych współpracowników, ich osobowości, środowiska, zawodu [...] przeanalizować ich pracę i przydatność”<sup>51</sup>. Szczególną uwagę zalecano zwrócić na takie grupy zawodowe, jak: „taksjarze”, szatniarze w lokalach oraz portierzy, którzy „z racji stanowiska i pracy mogą obserwować ludzi i dużo informacji udzielić milicji”<sup>52</sup>.

Zmiany organizacyjne przeprowadzone w MO w połowie lat 70. (reforma struktury terytorialnej) spowodowały spadek liczby TW. W okresie od kwietnia do października 1975 roku sieć informacyjna jednostek MO w województwie zielonogórskim skurczyła się o blisko 30%. Wydziały KW MO Zielona Góra zanotowały spadek kryminalny o 20%, a pion do walki z przestępczością gospodarczą o 28%. Jeszcze niekorzystniej-

---

48 *Ibidem*, k. 6, 12, 18, 24, 30, 36, 42 i 48. Łączna kwota gratyfikacji finansowych przekazanych TW w zamian za dostarczone informacje sięgała 100 tys. zł.

49 AKWP/ZZA, sygn. 369/1, Protokół z narady Kom. Pow. /Równorzędnych/ woj. zielonogórskiego, 24.VI.1969 r., k. 18.

50 *Ibidem*, k. 19.

51 *Ibidem*, Protokół z odprawy Kom. Powiatowych /Równorzędnych/ MO woj. zielonogórskiego, 12.XII.1969 r., k. 28.

52 *Ibidem*. Szersze spojrzenie na funkcjonowanie sieci informacyjnej „w terenie” ujawniła kontrola z września 1969 r. w KP MO Lubsko. Na temat pracy z TW w raporcie pokontrolnym czytamy: „Są to przede wszystkim ludzie w młodym wieku wywodzący się z środowisk przestępczych, niektórzy karani, mają dotarcie do określonych osób milicyjnie podejrzanych [...]. Dobór informatorów był prawidłowy. Celem ich pozyskania było: rozpoznanie melin, rozpracowanie określonych grup młodzieżowych w Lubsku i Jasieniu oraz do ustalania sprawców przestępstw kryminalnych”, AIPN Po PF 266/50, Protokół z kontroli pracy kadrowej kierownictwa KP MO w Lubsku, 24.IX.1969 r., k. 67.

sza sytuacja nastąpiła w jednostkach terenowych MO (spadek o 42%)<sup>53</sup>. Jako główną przyczynę zerwania współpracy podawano „odmowę współpracy” – 53 przypadki. Pojedyncze osoby usunięto ze względu na popełnione przestępstwa (4) oraz dekonspirację (3). W dalszych 71 przypadkach podawano „inne” przyczyny<sup>54</sup>. Kontrola pracy pionów operacyjnych MO potwierdzała występowanie „starych grzechów” w pracy z milicyjną agenturą. Zaobserwowane niedociągnięcia dotyczyły: braku „inicjatywy” ze strony funkcjonariuszy MO, braku „typowania osób pod potrzeby lub zdarzenia”, braku kontroli przełożonych, braku regularnych spotkań oraz niedociągnięcia w trakcie spotkań<sup>55</sup>.

Podobnie jak w latach poprzednich, także w dekadzie lat 80. jednym z kluczowych elementów poczynań organów MO w walce z ograniczaniem przestępczości i ochroną porządku publicznego było wykorzystywanie osobowych źródeł informacji, w szczególności tajnych współpracowników<sup>56</sup>. Rozbudowa sieci informacyjnej stanowiła ważne zadanie w okresie stanu wojennego. Szerząca się w tym czasie przestępczość *stricte* kryminalna wymagała, oprócz wspierania działań SB podejmowanych z pobudek politycznych, wzmożenia wysiłków organów MO, a ich wyniki uzależnione były między innymi od stopnia rozpoznania i inwigilacji środowisk przestępczych. W przeciwieństwie do SB, w przypadku której stan wojenny stworzył nowe warunki sprzyjające werbowaniu osób na tajnych współpracowników (np. internowani), w pracy MO metody i formy współpracy z TW od lat pozostawały niezmiennie. Główne źródło potencjalnych TW nadal stanowiły środowiska przestępcze, a dominującym sposobem werbunku pozostawało wykorzystanie materiałów obciążających i kompromitujących. Pomimo tego w pierwszej połowie lat 80. dało się zauważyć systematyczny wzrost liczby TW jednostek MO w województwie zielonogórskim, a w gronie liderów pod względem liczebności posiadanej sieci TW plasowały się wówczas: Wydział Kryminalny i Wydział

53 AIPN Po PF 266/74, Protokół z posiedzenia kierownictwa KW MO, 20.X.1975 r., k. 71. Jeśli wierzyć milicyjnym statystykom, łączna liczba TW wyeliminowanych z dalszej współpracy obejmowała 131 osób. Połowę z tej grupy stanowiły osoby zwerbowane w latach 1973-1974.

54 *Ibidem*. Spadkowi liczby TW nie zapobiegła możliwość przejmowania agentury wyeliminowanej ze współpracy z pionem SB. W wyniku trwającej od marca do października 1975 r. akcji weryfikacyjnej jednostki SB w województwie zielonogórskim wyeliminowały 186 TW. Z tego grona 41 TW zakwalifikowano do wykorzystania przez MO. Z przekazanych ostatecznie 36 TW pion do walki z przestępczością gospodarczą KW MO Zielona Góra podjął „na stały kontakt” zaledwie 9 TW, AIPN Po 060/153 14 z 25, Informacja Naczelnika Wydziału „C” KW MO w Zielonej Górze, 12.I.1976 r., k. 22.

55 AIPN Po PF 266/74, Protokół nr 6/75 z posiedzenia kierownictwa służbowego, 5.III.1975 r., k. 4. Odnośnie do ostatniego z wymienionych niedomagań podkreślano: „Kto jak kto, ale wydziały operacyjne nie powinny odbywać spotkań z TW na powietrzu lub w samochodach, a przede wszystkim w LK [lokale kontaktowe – dop. P.K.] co gwarantuje konspirację pracy”.

56 W dokumentach z tego okresu ponownie pojawia się kategoria osoby zaufanej. Ponadto oprócz „klasycznych” tajnych współpracowników wyróżniano mniej sformalizowane formy współpracy (tzw. sygnalizatorzy oraz społeczni opiekunowie obiektów). Szerzej o podobnych działaniach podejmowanych przez pion SB, zob.: *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 7-8.

do Walki z Przeszłością Gospodarczą KW MO/WUSW Zielona Góra oraz KM MO/RUSW w: Zielonej Górze, Nowej Soli, Żaganiu i Żarach<sup>57</sup>.

TABELA 2. Stan sieci TW w województwie zielonogórskim w latach 1979-1984

Okres	Pion kryminalny	Pion do walki z przestępczością gospodarczą	Ogółem
31 grudnia 1979	422	373	795
31 grudnia 1980	441	376	817
31 grudnia 1981	440	363	803
31 grudnia 1982	494	414	908
31 grudnia 1983	514	448	962
31 grudnia 1984	593	457	1050

Źródło: AIPN Po 060/153 14 z 25, Sprawozdanie o stanie, ruchu i wynikach pracy z tajnymi współpracownikami pionu krym. MO w woj. zielonogórskim za okres od 1.01.80 do 31.12.1981, b.d., k. 130; Sprawozdanie o stanie, ruchu i wynikach pracy z tajnymi współpracownikami pionu PG MO w woj. zielonogórskim za okres od 1.01.80 do 31.12.81, b.d., k. 131; AIPN Po 060/140 13 z 25, Stan i ruch T.W. w pionie kryminalnym w III i IV kw. 1982 r., 5.I.1983 r., k. 8; Stan i ruch T.W. w pionie przest. gosp. w III i IV kw. 1982 r., 5.I.1983 r., k. 9; AIPN Po 060/153 15 z 25, Informacja naczelnika Wydziału „C” WUSW w Zielonej Górze, 9.I.1984 r., k. 12; Informacja o ruchu źródeł informacji i spraw operacyjnych w jednostkach Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zielonej Górze w 1984 roku, 12.I.1985 r., k. 117-118.

Wzrost liczby TW oraz szczególne warunki, w jakich przyszło wówczas funkcjonować sieci informacyjnej MO i prowadzącym TW funkcjonariuszom MO (stan napięcia na linii władza–społeczeństwo), nie pozostawały bez wpływu na efekty podejmowanych działań. Tylko w latach 1980-1981 inwigilacją objęto w sumie 1282 osoby (974 inwigilacji w pionie kryminalnym i 308 w pionie do walki z przestępczością gospodarczą). W tym samym czasie TW przekazali 16 105 informacji (odpowiednio 11 604 i 4501), na podstawie których ustalono 1258 osób podejrzanych o przestępstwa kryminalne i 697 o przestępstwa gospodarcze<sup>58</sup>. Równocześnie ustalono 190 osób poszukiwanych<sup>59</sup>. Osiągnięte wyniki i styl pracy z TW nie do końca satysfakcjonowały gremia kierownicze MO w województwie. Na przykład w 1980 roku krytyka dotyczyła takich kwestii, jak: niedostateczny wzrost liczby TW, spadek liczby nowych pozyskań

57 AIPN Po 060/153 14 z 25, Stan i ruch t.w. w pionie kryminalnym MO w 1981 r., 20.1.1982 r., k. 132; Stan i ruch t.w. w pionie gospodarczym MO w 1981 r., 20.I.1982 r., k. 133. W wymienionych jednostkach notowano także największą fluktuację sieci TW. Jako główną przyczynę wyeliminowania z sieci TW podawano wówczas „nieprzydatność do dalszej współpracy” oraz „odmowę współpracy”.

58 *Ibidem*, Sprawozdanie o stanie, ruchu i wynikach pracy z tajnymi współpracownikami pionu krym. MO w woj. zielonogórskim za okres od 1.01.80 do 31.12.1981, b.d., k. 130; Sprawozdanie o stanie, ruchu i wynikach pracy z tajnymi współpracownikami pionu PG MO w woj. zielonogórskim za okres od 1.01.80 do 31.12.81, b.d., k. 131. 3137 informacji wykorzystano do wszczęcia nowych inwigilacji lub wykorzystano w już prowadzonych inwigilacjach. Kolejnych 2328 informacji wykorzystano do wszczęcia lub prowadzenia rozpracowań operacyjnych, a 5683 doniesień wykorzystano w rozpoznaniach operacyjnych.

59 Łączna kwota wydatków na TW przekroczyła wówczas 875 tys. zł.

oraz niewystarczający wzrost prowadzonych inwigilacji<sup>60</sup>. W jednym z dokumentów KW MO Zielona Góra działalność i współpracę z TW oceniano następująco: „W pracy operacyjnej [...] mimo znaczącej poprawy jej jakości, nadal notowano wiele uchybień, zwłaszcza w prowadzonym rozpoznaniu posesyjnym, inwigilacjach i nadzorach, w zdobywaniu informacji od osób zaufanych, a także w rozbudowie sieci rozpoznania”<sup>61</sup>. Do podstawowych zamierzeń w 1981 roku zaliczano między innymi: dalsze pogłębianie rozpoznania poszczególnych środowisk i osób oraz podnoszenie efektywności pracy poprzez zbudowanie „sprawnej sieci rozpoznania”<sup>62</sup>. W 1982 roku przekazywane przez TW i OZ informacje miały się przyczynić między innymi do skuteczniejszej kontroli „melin i miejsc gromadzenia się elementu przestępczego”<sup>63</sup>.

Złagodzenie rygorów, a następnie zniesienie stanu wojennego bynajmniej nie wpłynęło na ograniczenie intensywności współpracy z siecią informacyjną MO. Wręcz przeciwnie, „aktywizacja środowisk przestępczych i wzrost dynamiki przestępczości”, zauważalne w latach 1983-1984, wymagały od funkcjonariuszy MO dalszej rozbudowy i doskonalenia metod współpracy z TW<sup>64</sup>. Takie postulaty zawierał plan pracy WUSW w Gorzowie Wielkopolskim na rok 1984, w którym za jeden z głównych kierunków pracy uznano kompleksowy plan rozbudowy sieci TW. Oprócz środowisk kryminalnych (włamywacze, złodzieje, paserzy, „meliniarze”, fałszerze i nieletni przestępcy) zalecano zwrócenie szczególnej uwagi (potencjalne źródła werbunku TW) na „sektory”: rolniczy i gospodarki żywnościowej, budownictwo, transport oraz na osoby „żyjące ponad stan legalnych dochodów”<sup>65</sup>. Obowiązek utrzymywania kontaktu z tajnymi współpracownikami miał obejmować wszystkich funkcjonariuszy operacyjnych, operacyjno-dochodzeniowych oraz kierowników jednostek terenowych MO. Celem podniesienia „dyscypliny planowania i spotkań” przełożeni zostali zobowiązani do odbywania spotkań kontrolnych z TW. Na najniższym szczeblu służbowym (posterunki MO) polecano z kolei „ilościowo-jakościową” rozbudowę sieci osób zaufanych, sygnalizato-

---

60 *Ibidem*, Informacja dot. niektórych zagadnień pracy operacyjnej Milicji Obywatelskiej w roku 1980, 12.III.1981 r., k. 72-74. W 1980 r. liczba TW w województwie zielonogórskim wzrosła o 2,7% w porównaniu z rokiem poprzednim (średnia krajowa – 5%). W zakresie nowych pozyskań w województwie zanotowano spadek o 20,3% (w kraju wynosił on 8,5%). Wzrost liczby prowadzonych inwigilacji wynosił 3,9%, podczas gdy w kraju wzrosła ona o 7,2%.

61 AIPN Po PF 266/158, Plan pracy na rok 1981 Wydziału Prewencji KW MO w Zielonej Górze, 5.I.1981 r., k. 6.

62 *Ibidem*, k. 9-10.

63 AIPN Po PF 266/128, Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w woj. zielonogórskim za okres od 1 I do 31 I 1982 r., 4.II.1982 r., k. 8.

64 AIPN Po PF 266/158, Plan pracy na rok 1984 Wydziału Prewencji WUSW w Zielonej Górze, 1.I.1984 r., k. 59.

65 AKWP, sygn. 2/6, Plan pracy Woj. Urz. Spraw Wew. w Gorzowie Wlkp. w zakresie pionu służby milicji na rok 1984, k. 4-5. W poprzednim roku sieć informacyjna MO w województwie gorzowskim wykazywała tendencję wzrostową. W pionie kryminalnym liczba TW wzrosła o 4,6%, natomiast w pionie do walki z przestępczością gospodarczą o 8% (brak danych liczbowych).



rów i społecznych opiekunów obiektów (cel: inwigilacja podstawowa, rozpoznawanie posesyjne i obiektowe oraz ujawnianie przestępstw kryminalnych i gospodarczych)<sup>66</sup>. Podobnymi zadaniami obarczono wówczas także funkcjonariuszy MO w województwie zielonogórskim<sup>67</sup>.

Szersze spojrzenie na liczebność oraz efekty działalności milicyjnej agentury w końcowym okresie funkcjonowania formacji umożliwiały kontrole przeprowadzane w jednostkach MO w województwie zielonogórskim w latach 1988-1989. Na szczęblu wojewódzkim najbardziej rozbudowaną siecią informacyjną dysponował pion kryminalny. W połowie 1988 roku liczba TW wynosiła 654 osoby. W okresie poprzednich 6 miesięcy „z uwagi na brak efektywnej współpracy” wyeliminowano 66 TW, natomiast w planach było wówczas pozyskanie kolejnych 107<sup>68</sup>. Negatywnym zjawiskiem dostrzeganym w strukturze społecznej TW był spadek liczby osób młodych (do 30. roku życia)<sup>69</sup> oraz poważny spadek agentury „z terenów wiejskich”. Za pozytywny aspekt uważano z kolei „poprawę dyscypliny i częstotliwości spotkań”. W omawianym okresie odbyto w sumie 1711 spotkań z TW oraz przekazano 3816 informacji. Na podstawie zdobytych w ten sposób danych ustalono 199 podejrzanych o dokonanie czynów przestępczych (m.in. 97 włamywaczy, 53 złodziei oraz 27 poszukiwanych)<sup>70</sup>. Informacje przekazane przez sieć agenturalną stanowiły podstawę do wszczęcia 41 rozpracowań operacyjnych, z których 22 zakończyły się wynikiem pozytywnym; ujęto 57 sprawców, którym udowodniono dokonanie 231 przestępstw (m.in. 1 napadu rabunkowego, 25 włamań do obiektów uspołecznionych, 154 włamań do obiektów prywatnych, 31 kradzieży mienia prywatnego)<sup>71</sup>. Pion do walki z przestępczością gospodarczą dysponował w tym czasie 499 TW (pozyskano 39, usunięto 23), z którymi w skali całego województwa praco-

66 *Ibidem*, k. 5.

67 W planie pracy na rok 1985 czytamy m.in.: „Do węzłowych zadań milicji w roku 1985 – należy: w pionie kryminalnym: [...] 2. Poprawa efektów współpracy z osobowymi źródłami informacji, głównie z TW – przez: rozbudowę agentury kadrowej trwale związanej z resortem; wzrost pozyskań na materiałach obciążających i kompromitujących; właściwe rozmieszczenie TW w środowiskach przestępczych oraz pełne wykorzystanie materiałów z operacyjnego rozpoznania w ściganiu sprawców przestępstw i ukierunkowaniu działań zapobiegawczo-prewencyjnych [...] w pionie do walki z przestępstwami gospodarczymi: 1. Poprawa jakości i zwiększenie pozyskań osobowych źródeł informacji do konkretnych rozpracowań i inwigilacji”, AIPN Po PF 266/165, Problemy Plan Pracy Milicji Obywatelskiej województwa zielonogórskiego na rok 1985, k. 5-6.

68 AKWP/ZZA, sygn. 467/6, poz. 5, Ocena wykonania planowanych przedsięwzięć pionu Krym. WUSW w Ziel. Górze za I pół. br., 12.VII.1988 r., k. 1.

69 We wcześniejszych latach do rzadkości nie należały przypadki werbowania na TW osób młodocianych pozostających w zainteresowaniu MO ze względu na popełniane przez nich przestępstwa oraz kontakty ze środowiskami przestępczymi, AKWP/ZZA, sygn. 313/29, Protokół odprawy poświęconej ocenie stanu bezp. i wyników pracy organów MO woj. zielonogórskiego w zakresie walki z przestępczością kryminalną, 30.XI.1964 r., k. 9-10.

70 AKWP/ZZA, sygn. 467/6, poz. 5, Ocena wykonania planowanych przedsięwzięć..., k. 2.

71 *Ibidem*. Aby zobrazować skalę pomocy ze strony TW, warto dodać, iż ogółem stwierdzono wówczas 2542 przypadki przestępstw kryminalnych, a więc przy wykorzystaniu TW wykrywano niespełna 10% z nich.

wało 60 funkcjonariuszy<sup>72</sup>. Otrzymane doniesienia posłużyły do wykrycia 733 czynów przestępczych i wszczęcia 705 postępowań<sup>73</sup>. Jak podkreślano w podsumowaniu pracy całego pionu: „Poziom ujawniania i ścigania p[rzestępstw] gosp[odarczych] stawia nas w rzędzie najbardziej obciążonych jednostek w kraju”<sup>74</sup>. Niewielką skutecznością wykazywała się natomiast sieć osobowych źródeł informacji pionu prewencji. Na ogólną liczbę 11 004 OZI (osobowych źródeł informacji) (2845 sygnalizatorów, 3931 społecznych opiekunów obiektów i 4228 osób zaufanych) pozyskano za ich pomocą zaledwie 2598 informacji, wykorzystanych do 350 postępowań i 107 inwigilacji podejrzanych<sup>75</sup>.

Kontrola przeprowadzona w tym samym czasie w RUSW w Wolsztynie ujawniła, że sieć informacyjna obejmowała 86 TW (6,1 TW na każdego pracownika operacyjnego MO)<sup>76</sup>. Przekazali oni ogółem 315 informacji dotyczących ewentualnych naruszeń porządku publicznego. Z uzyskanych doniesień 62,2% wykorzystano do prowadzonych rozpracowań operacyjnych<sup>77</sup>. Za plus w pracy z TW uznano większą częstotliwość spotkań, poprawę „kultury spotkań” oraz lepsze przygotowanie funkcjonariuszy MO do przeprowadzanych spotkań z TW. Ujawnione braki obejmowały natomiast „pasywność współpracy z około 20% TW”, jak również zbyt ogólnikowe zadania przekazywane do wykonania TW<sup>78</sup>. Agentura RUSW w Nowej Soli liczyła z kolei 105 TW (61 sekcja kryminalna i 44 sekcja do walki z przestępczością gospodarczą). Efektem ich działań były 264 doniesienia umożliwiające między innymi wszczęcie 3 rozpracowań operacyjnych i ustalenie 29 podejrzanych<sup>79</sup>.

Rok później stan agentury w rejonie krośnieńsko-gubińskim utrzymywał się na poziomie 84 TW (RUSW Krosno Odrzańskie – 35, Komisariat MO Gubin – 49). Większość (58 osób) zarejestrowana była w pionie kryminalnym, podczas gdy 26 TW

---

<sup>72</sup> *Ibidem*, poz. 11, Ocena stanu pracy Wydziału d/w z przestępczością gospodarczą WUSW Zielona Góra, 14.VII.1988 r., k. 1.

<sup>73</sup> *Ibidem*, k. 2. Stwierdzone czyny przestępcze: zagarnięcie mienia – 368, spekulacja – 84, przestępstwa dewizowe i przemysł – 26, łapownictwo – 15, niegospodarność – 10, inne przestępstwa – 129.

<sup>74</sup> *Ibidem*, k. 3.

<sup>75</sup> *Ibidem*, poz. 14, Informacja o efektach działań prewencyjnych w woj. w I półroczu 1988 roku, VII.1988 r., k. 7. Ogółem w województwie zielonogórskim prowadzono wówczas 1945 inwigilacji osób podejrzanych.

<sup>76</sup> *Ibidem*, poz. 16, Analiza pracy RUSW w Wolsztynie w I pół. 1988 r., b.d., k. 1.

<sup>77</sup> RUSW w Wolsztynie prowadził m.in. rozpracowanie operacyjne krypt. „Parking” – dotyczące „przestępstw przeciwko mieniu” (kradzieże samochodów). W jego trakcie ujawniono 50 tego rodzaju czynów przestępczych i 9 sprawców, *ibidem*, poz. 5, Ocena wykonania planowanych przedsięwzięć..., k. 2.

<sup>78</sup> *Ibidem*, poz. 16, Analiza pracy RUSW w Wolsztynie..., k. 2. W kontakcie z jednostkami MO w regionie wolsztyńskim pozostawało także 593 osób zaufanych, sygnalizatorów i społecznych opiekunów obiektów. Liczba przekazanych przez nich informacji nie przekraczała 330, co uznawano za niewystarczające. Na ogólną liczbę 149 osób inwigilowanych przez organa MO, wykorzystywano ich w zaledwie 38 przypadkach, a „słabe wyniki” w tym zakresie uzasadniano „słabym dotarciem do figurantów poprzez posiadane osobowe źródła informacji”.

<sup>79</sup> *Ibidem*, poz. 3, Analiza pracy i osiągniętych wyników w I pół. 1988 r. przez funkcj. RUSW w Nowej Soli, b.d., k. 2-4.

pracowało w pionie do walki z przestępczością gospodarczą<sup>80</sup>. Głównie ze względu na „nieprzydatność do współpracy” wyeliminowano w sumie 9 TW, pozyskując w tym czasie 2 „nowe jednostki”. W wyniku współpracy z TW w pionie kryminalnym ogółem uzyskano 312 informacji, z czego wykorzystano: do inwigilacji – 50, do rozpracowań operacyjnych – 30, do rozpoznania operacyjnego – 168, do poszukiwań – 3. Na ich podstawie wszczęto 10 postępowań przygotowawczych i ustalono 18 osób podejrzanych<sup>81</sup>. Tajni współpracownicy pionu do walki z przestępczością gospodarczą przekazali w tym czasie 74 doniesienia, które posłużyły między innymi do wszczęcia 2 rozpracowań operacyjnych (krypt. „Szynka” – o zagarnięcie mienia społecznego oraz krypt. „Pasza” – o zagarnięcie mienia społecznego na szkodę PGR). Pozytywnie zakończono kolejne 2 rozpracowania (ustalenie 3 osób podejrzanych i wszczęcie 3 postępowań przygotowawczych)<sup>82</sup>. Ponadto, przy wykorzystaniu TW, prowadzono 50 inwigilacji szczegółowych oraz 24 sprawy poszukiwawcze (9 zrealizowanych pozytywnie).

\* \* \*

Oceniając działalność tajnych współpracowników MO na Ziemi Lubuskiej, trudno oprzeć się wrażeniu, iż był to obszar działalności, w którym chęci i realne możliwości nie dorównywały oczekiwaniom. Wpływ na taki rozwój wypadków miało co najmniej kilka czynników. Do najistotniejszych trzeba zaliczyć: 1) kopiowanie rozwiązań zastosowanych uprzednio w aparacie bezpieczeństwa, a w wielu szczegółach nieprzydatnych w pracy MO, 2) specyficzne środowiska, z których rekrutowali się TW oraz prezentowane przez nich przymioty osobiste, 3) brak fachowej wiedzy funkcjonariuszy MO i powszechne lekceważenie obowiązków służbowych w tym zakresie, 4) brak ściślejszego nadzoru i niechęć do zmian na lepsze widoczna u części kadry kierowniczej terenowych jednostek MO. Wymienione wyżej czynniki wpływały na ogół na niezadowolające oceny pracy z milicyjną agenturą. Nawet jeśli udawało się rozbudować sieć informacyjną do całkiem sporych rozmiarów, to jej współpraca (a właściwie jej brak) z organami MO uniemożliwiała podejmowanie skutecznych działań eliminujących zagrożenie przestępczością pospolitą (niewielka wartość informacji przekazywanych przez TW, a tym samym nikły odsetek przestępstw i ich sprawców ujawnianych na tej podstawie).

---

80 AIPN Po PF 266/136, Ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w rejonie krosińskim za I półrocze 1989 roku oraz wynikające kierunki działania do dalszej pracy, 3.VIII.1989 r., k. 57.

81 *Ibidem*, k. 58.

82 *Ibidem*, k. 59.

Piotr Krystians

**THE UNOFFICIAL COLLABORATORS  
OF THE CITIZENS' MILITIA IN LUBUSZ LAND (1945-1990)**

**S u m m a r y**

There is a general conviction that the activity of the unofficial collaborators (*Tajni Współpracownicy, TW*) was connected only with the communist security apparatus (UB/SB). However, similar methods of work were also used, though not on such a large scale, by the other formations of the repression apparatus, including the Citizens' Militia (*Milicja Obywatelska, MO*).

The work of the unofficial collaborators of MO in the Lubusz Land was another area of the militia's activity where the aspirations and real capabilities did not rise up the expectations. This was influenced by a few different factors. The most important of those were: 1) copying the solutions introduced first by the security apparatus which, in many cases, were useless in the work of MO, 2) the specific environment from which the unofficial collaborators were recruited and their distinctive personal features, 3) lack of the MO officers' professional knowledge and the general disregard for the service duty within that scope, which was common at the time, 4) lack of a stricter supervision and the reluctance to improve of the executive staff of MO units. The mentioned factors usually contributed to unsatisfactory opinions regarding the collaboration with the militia agents. Even if the information network became quite vast, its collaboration with the MO (or lack thereof, to be more precise) made undertaking effective actions that could prevent the threat of the common crimes impossible.